

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.
Konto P. K. O. Nr. 65.551. K. K. O. Siedlce r-k
tygodnika „Życie Podlasia”. — Telefon Nr. 3.

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt
od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 14
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 14

Przed 20 laty.

W ciche, pełne dostatku i szczęścia życie przedwojenne wpada jak grom wojny wyruciła na nice wszystko co się dało i co stawiało opór. Nieustępliwa dążność do przeprowadzenia decydującej rozprawy ogarnęła całą dyplomację europejską i to tak z trójpzymierza (Niemcy, Austro-Węgry, Włochy) jak i z trójpoprzymierza (Anglia, Francja, Rosja).

Spłot zawitych interesów wielkich imperialistycznych organizmów państwowych, brak kompromisu, olbrzymie ambicje i jeszcze większe nadzieje, niekiedy nieumiejętność — oto przyczyny wybuchu jednej z najsrodszych wojen w dziejach świata. Zamach na arcyksięcia parę austriacką w Serajewie zorganizowany i przeprowadzony przez patrio-tycznych serbskich był tylko drugorzędny epi-izodem w akcji mocarstw, prących, tak żywiec, do wojny. Niemniej stał się on bezpośrednią przyczyną wybuchu wojny, jako najdogodniejszy w ówczesnych warunkach pretekst: 28 lipca 1914 roku stała się data przełomowa dla kryzysu politycznego, w jakim przeżywała Europa od czasu Kongresu Wiedeńskiego, na którym ustalono granice państw, oraz zasady kierujące t. zw. „koncertem europejskim”.

Kongres Wiedeński dał Europie nadzieję pokoju europejskiego, zakłócaną wybuchem walk wewnętrznych...

Zlikwidował „raz na zawsze” sprawę polską i co gorsze Państwo Polskie. Stanowił hegemonię „świętej trójcy” — monarchów „świętego przymierza”: pruskiego, rosyjskiego i austriackiego. Był wojenno-rodzaj „pax europeica” — trwałym bezmąca całe jedno stulecie.

W przeciągu czterech lat wyrwione zostały zaski i zlikwidowano „pokój europejski”.

Sprawa cięsnin tureckich, niemieckiego „drang nach... Bagdad” i konkurencji przemysłowej anglo-niemieckiej w świecie, austro-serbski konflikt o Adriatyk, austro-rosyjskie współzawodnictwo na Bałkanach, francuski „rewanżyzm” i t. d. — to liczne powody i przyczyny wojny „europejskiej”. Dla dyplomacji europejskiej najważniejszą sprawą w obliczu wojny była chęć zrzucenia odpowiedzialności za jej spowodowanie na przeciwnika. W rzeczywistości współodpowiedzialność ponoszą potrosze wszyscy, najcięższe jednak winni są Niemcy, którzy od chwili pogrągnięcia Francji pod Sedanem przystąpili do systematycznego opanowania t. zw. „Mitteleuropas”, która sfabrykowała na usługi polityki bieżącej Rzeszy (także i Nauman i w skład której, obok Austro-Węgier, wchodziły miały: Królestwo polskie, kraje bałtyckie, Rumunia i półwyspy Bałkański. Ta imperialistyczna dążność Niemiec nazywana była „idea pan-germańska” jako że na wszystkich wymierzonych powyżej terytoriach, ludność było pochodzenia „germańskiego”. Zbrojne, niemieckie, intrygi i szczytności w całym świecie przez nich robione, obok „pan-germanizmu” były największymi z przyczyn wybuchu wojny w lipcu 1914 roku...

Bezpośrednio po zamachu serajewskim rozpoczął się okres negocjacji dyplomatycznych na temat, jak ukarać Serbię za akt terrorystów bosniackich, wywołali nie Serbię a Austro-Węgry. Negocjacje trwały długo i rozbiły się nie o Serbię, która gładziła się na wszystkim, nawet uwłaczając jej prestiżowi, ale o opór... Austro-Węgry, które

re wysunęły tezę, że Serbia winna ulec karze wojny „prewencyjnej”, na oczach całej Europy. Na to nie zgodził się nikt, Austro-Węgry rozpoczęły tedy wojnę prewencyjną, a Niemcy... wkroczyli do Belgii.

— o —
Wypadki tych ważkich w następstwa dni w relacji... warszawskiej, wyglądały następująco: (31 lipca 1914 r.)

„Któż spał tej nocy! Tyle wstrząsających wiadomości. Przedewszystkiem mobilizacja. Więc wojna! Optymiści nie tracą jeszcze nadziei. Ale nadzieje nie tak zmały? Ranek jasny. Zaledwie pojawiły się pierwsze wydania dzienników, już rozlegają się pod oknami: denerwujące okrzyki! Dodatek nadzwyczajny! Ulica pełna koni, prowadzonych na Mokotów. Obok dorozkarskich habetów rosły, szlachetne cugany z paradyżnych powozów wyprowadzone... W drzwiach zjawia się wystraszona kucharka. Wszyscy robią zapasy spiżarniane. Jutro nie dostaniemy! Więc co żręba kupić? Maki, kaszy, słoniny, cukru, herbaty...”

„Nadzwyczajne dodatki” pejąją się jeden za drugim. Pod wieczór atmosfera czyni się duszna. Na chodnikach tłoczy się ciżba podniecona, strwożona. Co będzie? Czy naprawdę wojna? W teatrach pustki. Kawiarnie przepelzone. Restauracje zamykają. Mobilizacja.

— o —
1 sierpnia 1914 r.

Stan wojenny w Niemczech. Wewnętrzne mobilizacja. Położenie coraz groźniejsze. Warszawskie banki zamknięte. Fabrykanci w rozpacz. Ciem zapłaca robotnikom? Większa się rozgoryczenie przeciw kierującym sferom finansowym. Synekurzysty albo giełdziarze... Ulicami ciągną wciąż gromadki rezerwistów. W punktach zbornych tłumy odprowadzających. Przed Uniwersyteciem, przed Dolną Szwajcarią, przed cyrkiem — rozdzierające sceny pożegnań, płaczu. „Niemcy wypowiedzieli wojnę Rosji!”

„Gdy w godzinę później wracam do domu, miasto jest puste, jakby zdjęte lekkiem. Czasem zapóźniony chłopiec krzyknie gdzieś na zbiegu ulic: „Dodatek nadzwyczajny!” Gromadki ludzi przed redakcjami. Zresztą, dziwny, niesamowity spokój...”

Dalsza lista wpływów i ofiar na Fundusz Obrony Morskiej.

1. p. Stanisław Romaniak wójt gm. Czuryły za znaczki F.O.M. 12 zł. 2. p. Adolf Szuch z Zarządu m. Łosic na rachunek F.O.M. 22 zł. 3. p. Andrzej Klyn z Domanic za znaczki F.O.M. 26 zł. 4. p. plk. Świątowski za znaczki F.O.M. 10 zł. 5. Dyrektor Guzik za znaczki F.O.M. 15 zł. 6. Moszek Radziński za listy F.O.M. 4,50 zł. 7. p. Henoch Wainsztajn za listy F.O.M. 4,40 zł. 8. Składki z pojedynku lańcuchowego 61 zł. razem 184,90 zł. z listy poprzedniej 728,28 zł. — dotychczas zebrano 7473,18 zł.

Rada Grodzka BBWR. w Siedlcach.

W b. m. rozpoczęła swą działalność Rada Grodzka BBWR. W skład Rady wchodzi: pos. Sławomir Łąguna jako przewodniczący i p. mec. Władysław Ślaski, dr. Mieczysław Piotrowski i Henryk Szymański.

Gdy woła Polska.

W dalszym ciągu złożono na powo-

dziań następujące dary w naturze:

Dr. Zieleniewska-Stefanoff — mary-

narka czarna męska z kamizelką, spodnie

harcerskie, palto czarne męskie, spodnie

bronzowe.

2. pp. — 5 worków maki po 70 ki-

lo w każdym, razem 350 kilo.

Dr. Ostrowski — garnitur męski w pa-

ski (3 sztuki), spodnie popielate, szlafrok,

żakietki damski czarny, żakietki damski

popielaty, spódnica damska szara, koszula,

pantofelki dziecięce.

P. Brzezińska — palto, jesienka, kurtka

w kratkę, półbuty męskie, koszula, czapka,

pończochy.

Dr. Stankiewicz oprócz poprzednio

złożonej nowej bielizny, spodnie czarne.

P. Kraśniewska — palto damskie

bronzowe, 6 sztuk bielizny, sukieneczka

dziecięca, 2 „pajacyki”, pończochy, czapka

ciepła męska.

P. Kurowska — spódnica czarna,

bluzka welwetowa granatowa.

P. Dryżalska — mundurek dla

chłopca granatowy, 2 pary spodenek chlo-

piewczych, 3 pary pończoch, para skarpetek,

para pończoszek dziecięcych, bluzka har-

cerska, czapeczka jedwabna.

P. Wawer — futrzana kurteczka dam-

ska, granatowa palto damskie, półbuty

damskie flanelowe, sukienka damska gran-

atowa, torebka czarna aksaminowa, buciki

damskie, 4 filcowe czapeczki damskie,

czapeczka barankowa, czapeczka z wata,

3 paski lakierowane, sukienka damska de-

seiniowa, (stanik jedwabny czarny z koron-

kami, sukienka czarna, sweter granatowy,

kawalek podszewki, pończochy — rajzury,

1 sztuka welniana bielizny damskiej, 2 pa-

ry pończochi, para rękawiczek nicianych,

sukienka letnia lila, halka, matinka de-

seiniowa, sztuka bielizny damskiej, sukienka cz-

arna z koronką.

P. Pyrkowa Aniela — szlafroczek o-

bszyty taśmami szary nowy, 2 sztuki no-

wy strojnej damskiej bielizny.

P. Szmalczyńska i P. Sulkowska —

koltrana wata czarna, sukienka czarna

wizytowa, szlafroczek flanelowy niebieski,

spódnica czarna, palto damskie czarne,

kamizelka męska, 2 ciepłe koszulki, 2 cza-

peczki welniane, 2 koszule męskie, 2 pa-

ry męskiej bielizny, halka z koronkami,

pantofelki damskie skórkowe, 2 kolnie-

ryzki.

P. Stolarczyk — półbuty męskie

skórzane bronzowe nowe, garnitur męski

(3 sztuki) ciemny, 2 koszule męskie dzien-

ne i 4 kolnierzyki, 1 koszula nocna, 2 pa-

ry ciepłej bielizny męskiej, jesienne palto

damskie bronzowe.

P. Jakubowiczowa — 4 sukienki da-

mskie, 2 bluzki, spódnica, 2 pary bucików

dziecięcych, 1 para bucików sportowych

męskich, 2 pary skarpetek, 1 para poń-

czoch, 2 szalik, garnitur sportowy, spo-

denki sportowe, 2 kurtki wiosenne, 2 pa-

ry spodni, koszula nocna męska, koszula

dzienne męska, 2 skórzane damskie ka-

pelusze, kostium kąpielowy, ciepłe buciki

damskie, kamizelka damska brązowa, ka-

walek podszewki.

P. Wojtasowa — kosz. podróżny, 2

bluzki damskie, dziennea koszula męska.

P. Tocyska Hanna — pantofelki da-

mskie skórzane, sukienka granatowa, sukienka

ciemna czarna, spódnica czarna, sweter

czarny, bluzeczka niebieska, koszula

dzienne męska i 4 kolnierzyki, kapelusze

męski popielaty, 2 pary płóciennych mę-

skich bucików.

Zaznacza się, że prawie wszystkie rzeczy są w dobrym stanie, a wiele rzeczy jest niemal nowych.

Przypominamy, że lokal Sekcji Ofiar w Naturze Komitetu Pomocy Powodzi-łom w Siedlcach znajduje się przy ul. 3-go Maja 48, w Państwowym Seminarium Nauczycielskim. Ofiary przyjmuje przewodnicząca Sekcji Mira Niedzielska, o godzinie 12-ej do 18-ej codziennie.

Ofiary w naturze można zgłaszać telefonicznie, przyjdą po nie osoby upoważnione przez Sekcję.

— o —
Na listę L. 18 przysłana przez Komitet Pomocy Powodziłom Zarządów Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Siedlcech złożono już następujące ofiary na powódź:

Maria Soltyskowska — 5 zł.
Mira Niedzielska — 5 zł.
Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przyjmuje ofiary w gotówce na powódź w Lokalu Państw. Seminarium Nauczycielskiego przy ul. 3-go Maja nr. 48, codziennie od godz. 12-ej do 18-ej

Akcja pomocy dla dotkniętych powodzią.

1) Oficerowie, podoficerowie zawodowi i urzędnicy wojskowi garnizonu Siedlce na zebraniu dnia 30.VII. b. r. zadeklarowali opodatkować się na jedną procent od poborów brutto na przeciąg 12-tu miesięcy.

Ponadto dowódca piechoty dyw. 6 dyw. piech. płk. dypl. Świątowski Stanisław zadeklarował zamiast jeden procent placidować procent, korpus oficerski 22 p. m. zgłosił się przyjąć na wycynowanie na okres 12-tu miesięcy 5—6 dzieci poszkodowanych, mjr. Jana Marian z 22 p. p. jedno dziecko.

2) Kuchnia Wojskowa wstąpiła akcją mającą na celu dostarczenie poszkodowanym ubrań i innych przedmiotów pierwszej potrzeby.

3) Szeregowi niezawodowi i kompoz. i komp. k. m. 22 p. p. zadeklarowali złożyć na ten cel zółd z I.VIII. b. r.

4) Straż więzienna Więzienia Siedlckiego zadeklarowała na rzecz powodzi 1% od swych poborów brutto na przeciąg trzech miesięcy.

5) Urzędnicy Starostwa, Wydziału Powiatowego i Powiatowego Zarządu Drogowego, na zebraniu w dniu 31 b. m. uchwalili opodatkować się na rzecz powodzi w wysokości 1% od poborów brutto na przeciąg 3-ch miesięcy.

6) Pracownicy Urzędu Telegraficznego z inicjatywą Kola Miejscowego Związku Pracowników Telegraficznych R. p. w dniu 29. VII. 1934 r., przejęci niedolą ludzi dotkniętych katastrofą powodzi, jednogłośnie postanowili opodatkować się w wysokości najmniej 1% od otrzymanych zarobków na przeciąg 3-ch miesięcy. — Jednocześnie na temże zebraniu uchwalono złożyć jednorazową ofiarę na rzecz powodzi od Kola Miejscowego Związku Pracowników Telegraficznych R. p. kwotę w wysokości 18 zł. Uchwalono składki postanowiono przekazywać Lokalnemu Komitetowi Pomocy Powodziłom. — Podając powyższe do wiadomości wyznamy wszystkie inne Związki Zawodowe i Organizacje do współdziałania ulepszenia niedoli dotkniętym klęską powodzi.

Święto organizacyjne Związku Strzeleckiego (Ognisko Strzeleckie).

Pamiętny i historyczny dzień 6 sierpnia, uznany przez władze naczelne Związku Strzeleckiego jako święto organizacyjne. W roku bieżącym jest dzień ten rocznicą wymarszu Kadrowki pod wodzą pierwszego Komendanta Związku Strzeleckiego.

Od roku dopiero dzień 6 sierpnia chodzony jest przez Związek Strzelecki, specjalny program tego święta został wyniesiony przez Zarząd Gł. Z. S.

W roku bieżącym ze względu na pogodę odwołano Zjazd Związku Legistów w Krakowie, jak również Marsz Łąkami Kadrowki. Święto Z. S. jest organizowane wspólnie ze Związkiem Legistów.

Obchód zasadniczo składa się z 2-3 części: tradycyjno-obyczajowej, przeprowadzanej wieczorem dnia 5 sierpnia, i ojalaj — dnia 6 sierpnia b. r.

Głównym punktem pierwszej części programu jest wielkie ognisko strzeleckie. bok ogniska przygotowany jest maszt do ciągnięcia flagi strzeleckiej. Przy ogniu gromadzą się Oddziały Z. S. z bronią ewent. z bronią pokrewną organizację, donkowie Z. S., przedstawiciele władz organizacyjnych społecznych, zaproszeni goście i jak najszerze masy publiczności.

Punktualnie o godzinie 20.50 (8.50 wieczorem) komendanci Oddz. składają raport prezosi Z. S., który dokonuje przeglądu szeregów. O godz. 21-jej tręć, stojący obok masztu daje sygnał baczność, oddziały prezentują broń, jeden z zasłużonych w walkach o Niepodległość zapala ognisko, poczet zaś flagowy odnosi flagę strzelecką na maszt, a tręć, a gra w tym czasie „hasło strzeleckie” (jósie cywilni zdejmują nakrycia głowy), apalenie ogniska jest aktem honorowym, zaszczyt ten, dla uczczenia symbolu racji i zasługi położonej w walkach o niepodległość.

Bezpośrednio po zapaleniu ogniska wciągnięciu flagi na maszt, Komendant Oddz. Z. S. odczytuje przed frontem rozkaz Pierwszego Komendanta Zw. Strzel. Pilsudskiego do Kompanii Kadrowej, okolicznościowy rozkaz obecnego Komendanta Gł. Z. S. Po odczytaniu rozkazu Komendant przeprowadza apel poległych Kadrowiaków i miejscowych obywateli poległych w walkach o Wolność Polski. Po zakończeniu apelu zarządza się prezentowanie broni i minutę milczenia za poległych.

Potem jest okolicznościowe przemówienie i wezwanie wszystkich do złożenia ślubowania na wierność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Po ślubowaniu zostanie wniesiony okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta i Marszałka.

Wyżej opisana uroczystość odbędzie się przed pomnikiem Niepodległości koło Magistratu, zgodnie z podanym czasem.

W poniedziałek: dnia 6 sierpnia odbędzie się uroczysta akademja w Teatrze Letnim (Park miejski) urządzona staraniem Związku Legistów i Z. S.

Szczegóły będą podane w afiszach.

Kownacki Józef
Kompenijny Z. S.

Kradzież w pociągu.

W pociągu osobowym Nr. 814 idącym z Czeremchy do Warszawy zawoził z dziećmi: Franciszek Ługowski 26 m. w Warszawie przy ul. Strzeleckiej 26 i Aleksander Wojcik, zam. przy ul. Ks. Ziemiowita 25, dokonali kradzieży zegarków męskiego i damskiego, bransolety złotej, 35 zł. gotówki — ogólnej wartości 345 zł. na szkodę Jana Wikiewicz. Podejrzanych Ługowskiego i Wojkica zatrzymano wraz ze skradzionymi przedmiotami, które zwrócono pokrzywdzonemu.

Krwawa bójka.

W czasie odbywającego się odpustu we wsi Próchniki wynika między młodzieżą z różnych wsi bójka, w czasie której Józef Domański, mieszkający wsi Łuby, wystrzelił z rewolweru trafiając w lewą rękę Jana Tarkowskiego mieszk. wsi Dawidy.

Z kosą na szawagra.

Jan Baraja — zam. we wsi Iganie Nowe, na tle nieporozumień majątkowych uderzył kilka razy kosą po głowie, szyi i ramieniu swego szwagra Stanisława Makę, zadając mu uszkodzenie ciała. Wymienionego przewieziono na kurację do szpitala NMP.

Dalszy przebieg pojedynku na Fundusz Obrony Morskiej.

Pan Płk. dypl. Iwanowski Stefan, Prezes Zarząd Okręgu LMK. w Lublinie wpłacił 20 zł. i wywza do pojedynku: p.p. Wojewodę lubelskiego Roźniackiego, Gen. Bryg. Bortnowskiego Władysława, D-cę 3 Dyw. Piech. w Zamościu, Płk. dypl. Endia Ragisa Leopolda z D. O. K. II. w Lublinie.

P. Dyrektorowa Guzikowa wpłaciła 10 zł. i wywza: p. p. Dr. Buczyńska, Dr. Chwałowa i mjr. Dobrzańska.

P. Dr. Ostrowska wpłaciła 5 zł. i wywza p. Jadwiga Skibiewską z Siedlec i p. Borkowskiego Walerję z Siedlec.

P. Komorowski Zygmunt wpłacił 5 zł. i wywza: p. p. Gintla Stanisława Dyr. Tow. Kredyt. Siedlec, Wofia Berga z Siedlec, Grynbęga Szmerko z Siedlec, Halbersztada H. z Siedlec. Wajtrauba Nachima z Siedlec, Cukra Szmul z Siedlec i p. Paprockiego Aleksandra z Siedlec.

P. Mazurek Edward z Płaterowa wpłacił 5 zł. i wywza: p. p. Wyntyckiego Konstantego, Jankowskiego Antoniego i Koniecznego Stanisława, wszyscy z maj. Puczyce.

P. Nowicki Stanisław z Siedlec wpłacił 5 zł. i wywza p. Gintla Stanisława Dyr. Tow. Kredyt. Siedlec.

P. Artych Sylwester z Siedlec wpłacił 5 zł. i wywza p. Bolesława Laskowskiego z Siedlec.

P. Tomczak Antoni z Siedlec wpłacił 3 zł. i wywza: p. p. Paciorkowskiego z Siedlec, Zmijewskiego z Siedlec i p. Przybrowskiego z Siedlec.

P. Kruczek Stanisław Kier. Szk. Nr. 5 w Siedlcach wpłacił 2 zł. i wywza: p.p. Górską Stefanie, Rychterównę Różę, Chodorowskiego Jana, Kopia Stanisława i p. Michalowskiego Stanisława — wszyscy ze Szkoły Powszechnej Nr. 5 w Siedlcach.

P. inż. Zenowicz z Siedlec wpłacił 1 zł. i wywza: p.p. Janowskiego Edwarda z Siedlec, inż. Filipowskiego Klemensa z Siedlec, Dr. Ostrowskiego i p. Dr. Gościńskiego.

P. Nasilowski Michał ze wsi Klimczycze wpłacił 1 zł. i wywza: p. p. Solta Kazimierza, Pradyszczuka Grzegorza i p. Gołasiewskiego Aleksandra, wszyscy ze wsi Klimczycze.

P. Ignacy Kielak ze wsi Marysin wpłacił 1 zł. i wywza: p. p. Zielenta Jana, Walasa Jana, Węgrowskiego Jakóba, Kowalczyka Wacława ze wsi Trzemeszka i p. Weręde Stanisława z Chlewisk.

P. Wysocki Feliks wójt gminy Krzeslin wpłacił 10 zł. i wywza do złożenia odpowiednich sun na FOM. p. p. Franciszka Narobka Zofję Zajchowską, Józefa Kirylikę, Jana Białasa, Franciszka Wysockiego, Antoniego Majora, L. Protasika, Tomasa Santasa, Wacława Węgrowskiego, Juliana Kowala, Władysława Kozaka, A. Obnińskiego, L. Kosieradzkiego, Bronisława Swierskiego, H. Księżopolską, Jana Stolarzewskiego, W. Uziaka, Stanisława Rymużę, Franciszka Brynczaka, Wiktora Sledzia, innych gminniaków z gminy Krzeslin.

W dalszym ciągu ofiary złożyli: Pan płk. dypl. Iwanowski Stefan Prezes Okr. Zarządu LMK. w Lublinie 20 zł., p. Dyrektorowa Guzikowa 10 zł., p. Nowicki Stanisław z Siedlec 5 zł., p. Artych Sylwester z Siedlec 5 zł., p. Dr. Ostrowska i p. Dr. Ostrowski z Siedlec 10 zł., p. Szumowski Piotr z Siedlec 5 zł., p. Mec. Janicki Władysław z Siedlec 5 zł., p. Komorowski Zygmunt z Siedlec 5 zł., p. Mazurek Edward z Płaterowa 5 zł., p. Tomczak Antoni z Siedlec 3 zł., p. Wysocki Feliks wójt gminy Krzeslin 10 zł., p. Kruczek Stanisław z Siedlec 2 zł., p. Halka Wincenty z Siedlec 2 zł., p. inż. Zenowicz z Siedlec 1 zł., p. Allingerowa Antonina z Siedlec 1 zł., p. Nasilowski Michał z Klimczycze 1 zł., p. Kielak Ignacy ze wsi Marysin 1 zł. razem 91 zł.

Kwoty poprzednio złożone 543 zł., razem 634 zł.

W dalszym wysiłku ku rozbudowie Polski na Morzu, prosimy składać datki na konto czekowe Nr. 65.551 z podaniem na odwrotnej stronie blankietu na „FOM.” i adresami swoich znajomych, wyzywanych do pojedynku łachucowego.

Oświadczenie.

Niżej podpisany oświadczam, że za wszelkie długi i zobowiązania mej żony Anny z Malinowskiej Błaczkowskiej nie odpowiadam.

Błaczkowski
Chorąży 22 pp.

S. p. Dr. Józef Chomiczowski.

Dnia 24 lipca b. r. zmarł pod Łukowem we wsi Wólce Domaszewskiej Siedleczanin b. podpułk. wojsk polskich, ostatnio lekarz powiatowy w Radzynie. Dr. Józef Chomiczowski. Złożony chorobą ostatnie lata mało udzielał się pracy społecznej. Kiedy jednak zdrowie służyło, w miejscu swej ostatniej służby należał do najczynniejszych działaczy społecznych i najpopularniejszych postaci w Radzynie. Był Prezesem miejscowego Okręgu Czerwonego Krzyża, wziętym członkiem BBWR w Radzynie, przyjmował gorąty udział w wyborach do Sejmu. Nie było placówki humanitarnej czy społecznej, do której nie należałby, jako jeden z czynnych członków. Wszędzie wnosił ożywczy nastrój, wszędzie wnosił otuchę i dobrą radę, wszędzie starał się dać z siebie wszystko, czego wymagały okoliczności. Z gen. Żeligowskim przybył do Polski z Rosji, — wiernym i oddanym pilsdzkiem pozostał zawsze. Pociągła Go zawsze wielka postać Komendanta — i ideologii Jego pozostał wiernym nie tylko zewnętrznie, ale i wewnętrznie. Pelen entuzjazmu, i pelen zapału, i pelen wiary był tym żołnierzem, który i w cywilu miał wysokie ideały żołnierskie — cnotę, honor, i miłość Ojczyzny.

Z póród Siedleczan należał do najbardziej zespólnego i najbardziej czynnego rocznika 1897 i wśród niego, jak nosił kto cieszył się popularnością i miłością.

Toż smutnym echem odbije się ta śmierć wśród kolegów siedleckich. Pogodny stale i stale pelen humoru i wery był wśród kół koleżeńskich — podczas zjazdów szczególnie — ośrodkiem, gdzie koncentrowały się najliczniejsze i najbardziej wzruszające wspomnienia.

W młodym wieku (bo wszak wick 55 lat nie może być nazywanym starym!) — zabrała Go ziemia podlaska, aby utulić — sen wieki. My, pozostali Siedleczanie, a szczególnie ci, co razem ze Zmarłym mieli możność kształcić się w siedleckim gimnazjum, ongiś — z rozrzewieniem i ze łzą w oku żegnamy jednego ze swoich kolegów — nie! to ma! — ze swoich najukochańszych i najszerzej szanych przyjaciół.

Wychowany pod batem Abramowiczów, Litwotychy i Swirniuków — przedśladany za wiarę, za język, za myśl nawet — doczekał się wskrzeszenia Polski. Zamykając oczy, widział Ją Wolną i Niepodległą — rozciągając skrzydła do moarcstwowego lotu. Czyż potrzebował na drogę wieczności lepszego i większego p-krzepienia? Czyż nikiłe i słabe marzenia chłopięce nie przetworzyły się w Jego oczach w Wielką Rzeczywistość? Czego więcej może życzyć sobie Polak naszego pokolenia?

St. W.

Osobiste.

P. Starosta Pow., St. Guliński, powrócił z urlopu i z dniem 1-go sierpnia objął urządowanie.

Komunikacja Zarządu Okręgowego L. M. i K. w Lublinie.

W dniu 8 b. m. st. sierz. Józef Grandissimus, z-ca skarbnika Zarządu Okręgu dokonując przekazywania: opłat na rzecz Zarządu Głównego, nie przekazał wszystkich pieniędzy na właściwe konto, lecz z częścią posiadaną gotówką wyjechał z Lublina w dniu 9 lipca b. r. nie uprzedzając o tem nikogo.

Zawiadomiona o przedłużającej się nieobecności st. sierz. Grandissimusa zandarmierja wszczęła natychmiastowy pościg, który doprowadził do ujęcia go w Kziemierzu — w Nisłą w dniu 14 lipca 1934 r., przyczem przy schwytaniu pieniędzy nie znaleziono.

St. sierz. Grandissimus został przekazany przez zandarmierję wojskowemu władzom sądowym, które zarządziły uwięzienie go.

W wyniku dochodzenia i rewizji ksiąg okazało się, że sprzeniewierzona suma wynosi 2.397 zł. 81 gr. Sumę tę członkowie Prezydium Zarządu Okręgu pokryli całkowicie z własnych pieniędzy, nie chcąc dopuścić, by Liga Morska i Kolonialna poniosła z tego tytułu jakiegokolwiek straty.

Zarząd Okręgu podkreśla, że dzięki ofiaromemu stanowisku Prezydium, ani jeden grosz z funduszu Ligi nie został stracony, mimo dokonanego sprzeniewierzenia przez st. sierz. Grandissimusa.

Prezes: S. Iwanowski
płk. dypl.
Sekretarz: W. Wayda
kpt. dypl.

Komunikat L. O. P. P.

W dniach od 4 do 17 sierpnia b. włącznie, organizuje Towarzystwo Festiwalu Artystycznych w Polsce „Święto Warszawy”, w którego ramach odbędzie się szereg ciekawych imprez i uroczystości.

Pragnąc ułatwić wszystkim członkom LOPP, wzięcie udziału w „Święcie Warszawy”, Liga uzyskała od Towarzystwa Festiwalu Artystycznych poważną zniżkę przy nabyciu karnetów uczestnictwa, przysługującą tylko członkom LOPP. Karnety uczestnictwa uprawniają do ulgowego przyjazdu koleją w obie strony (znizka 60-70 %) oraz do udziału w imprezach bezpłatnie. bądżteż po cenie znaczniejszej.

Karnet uczestnictwa zawiera szereg kupców, z których na szczególną uwagę zasługują następujące:

- 1) kupon uprawniający do zniżki kulejowej, wynoszącej 60-70% normalnej biletu kolejowego na wszystkie pociągi i wszystkimi klasami z dowolnej stacji do Warszawy i z Warszawy z powrotem do dowolnej stacji w każdym dniu Festiwalu (4-17.VIII.).
- 2) kupon na 20 bezpłatnych przejazdów tramwajowych w Warszawie w całym okresie od 4-17.VIII. sierpnia b. r.
- 3) kupon na 20% zniżkę kwaterekową. Kwatery będą wskazane przez Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy.
- 4) kupony na bezpłatne wyżywienie w ciągu jednego dowolnego dnia w okresie 4-17 sierpnia b. r. w Warszawie oraz bony na 20% zniżkę w najlepszych zakładach gastronomicznych stoicy.
- 5) kupony, dające 50% zniżki do wszystkich teatrów, kino-teatrów i koncertów.
- 6) bezpłatne zwiedzenie miasta i jego zabytków oraz wystaw i muzeów.
- 7) zniżki na wszystkie imprezy epotowe w czasie Festiwalu.

Właściciel karnetu może korzystać indywidualnie ze wszystkich ulg i nie będzie kępowany żadnymi względami organizacyjnymi, o ile nie będzie z nich korzystał. Jedynie zwiedzenie wystawy „Polska i Polacy w Świecie” jest obowiązujące dla uzyskania zwrotnej ulgi kulejowej.

Poza uprawnieniami wyżej wymienionymi, karnet zawiera kupony premowe o dużej wartości:

1. Każdy 50-ty posiadać karnet, wg. kolejności zgłoszenia przyjazdu do Warszawy otrzyma bezpłatnie dwutygodniowy pobyt w pensjonacie w uzdrowsku podwarszawskim.
2. Każdy 99-ty otrzyma zwrot kosztów biletu powrotnego do dowolnej stacji kolejowej w całym kraju, w tej samej klasie, która przyjechała do Warszawy.
3. Każdy 265-ty otrzyma bezpłatny przejazd luksusowym statkiem z pełnym wyżywieniem z Warszawy do Gdyni i powrotem.
4. Każdy 399-ty otrzyma bezpłatny przejazd z pełnym wyżywieniem na wycieczkę morską i zagraniczną (bez transportu zagranicznego i wiz) urządzący przez Polską Linję Okrętową.

Frejmie będą przyznawane wg. kolejności zgłoszeń przyjazdu uczestników do Warszawy, przyczem kolejność stwierdzana będzie wobec notariusza i przedwiciela Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej.

Karnety uczestnictwa po zniżonej nie wydaje Sekretariat Obowodu LOPP. Siedlec, ul. Pilsudskiego Nr. 7.

Zebrańce cechu szewców.

Dnia 25 lipca r. b. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie siedleckiego cechu szewców, na którym sekretarz cechu szewskiego, p. Walczak, przemawiając w sprawie zorganizowania koła LOPP przy żydowskim cechu szewców. Nalę podkreślił, że wszyscy mówcy ze szarym cechu p. Gongolewiczem na cz. w dyskusji wypowiedzieli się za tym wnioskiem, tak, że projekt utworzenia koła LOPP. został przez liczną zgromadzoną członków bez sprzeciwu jednomyślnie przyjęty.

Zarząd ukonstytuował się następująco: Springle Ela — prezes, Gongolewicz Szmerko — zast. prezesa, Kornicki Szmerko — skarbnik, Tejbłum sekretarz, członkami zarządu: Konopny Charko, zenberg Rafał i Malacki Dawid.

Na skutek piętminnej próby, zarząd ogólna opiekę i kierownictwo nad cch szewców rozpoczął już energicznie zapisywanie swych członków do LOPP i Kolonijnej.

20 lat temu.

Radość się serce, radość się
Gdy Pierwsza Kasa... na
wojenną rusza...
(OSTER-OSKOWSKI).

Obywatelu plutonowy—kiedy wkroczy dostaniemy naprawdę karabiny? Już wczoraj posłała kadrowka a my? Kiedyż my wkroczy wyjdziemy z Krakowa, jutro ojciec przyjdzie ze służby, dowie się, że znowu z domu i przyjdzie tu po mnie. — Z ojcem częściej jak z matką i siostrami, każe znowu wkuwać się do poprawki — na wojnę nie pusi. — Tak skarżył się obywatel Boruta obywatelowi Lawiczowi, podoficerowi, za frontem 1 plutonu i kompanii 1 baonu. Bo naprawdę już dwa dni siedzi w Oleandrach — był świadkiem, jak „fasowali” karabiny i amunicję, palił się do wymarszu, a tu nic. — Wczoraj przeznaczyli go do noszenia chleba — dziś znowu do kuchni obierać kartofle — jedna wojna. Obywatel Boruta należał od półtora roku do Strzelca, przeszedł już przeszkolenie rekrutkę, karabin znalazł na pamięć i wierzył, że, gdy tylko taki karabin na własność dostanie — wojnę wygra.

Wygra, bo wygrać musi; bo przecież jeszcze na ćwiczeniach na Błoniach zawsze jego partia wygrywała i tylko raz — i to przez tego Borutę, który się zawsze nie pokazał, wzięli ich do niewoli.

A teraz co innego — prawdziwy karabin, prawdziwa wojna — prawdziwy nieprzyjaciel. Ojcu źle nie żyć — Boże zachowaj, ale gdyby tak nagle a nie spodziewana, tylko lekka choroba spotkała go w drodze i zatrzymała ze dwa dni — może do tej pory jużby się tu coś rozstrzygnęło — możeby już wymaszerowali i jużby ojciec nie dojonil. Bo jednak ojciec — to ojciec, bez raportu wyleje skórę i do książki zasady — zaczęła zaraz morały pisać, że trzeba przedtem dobrać — że Ojczyźnie trzeba ludzi mądrych — silnych, a nie smaczków, którzy nawet obowiązków swoich szkolnych dobrze wypełnić nie potrafia.

O! taki zacofanie — nie zrozumie, że co innego szkoła, a co innego wojna. Czyż mu na wojnie potrzebne jest twierdzenie Pitagorasa? Śmieszne. Ojciec — niby taki mądry a — nawet karabinu rozebrać nie umie.

Rozmyślenia mu przerwała uwaga obywatelki od kuchni, że kartofle — to nie Moskale, żeby je tak krajać, że trzeba ostrożnie i cienko obierać, bo drogie, — nawet nie obierać, a skrobać, bo nowe... —

Lata wojna i ładnych tu rzeczy człowieka nauczyła...

Gwizdek — zbiórka. Oho, ewnie znowu zmiana funkcji — pewnie znowu odkomenderują do innej roboty.

Zgromadzona na zbiórce 1 komp. I Baonu słucha z zapartym oddechem rozkazu, który czyta obywatel kompanijny, Korczak.

— Jutro rano wyruszamy. — Dziś trzeba wszystkie sprawy zlikwidować — rano wyruszamy. Borucie pali się w głowie. — Więc już naprawdę idziemy!

Ostre pogotowie — nie wolno do miasta wychodzić. I ta ostatnia noc przespana — względnie przespana w Oleandrach — na całe życie wryło się w pamięć Boruty. Jak przez sen widzi dzisiaj grupki strzelców, zgromadzonych koło ogniska, gdzie się gotuje śniadanie.

Nikt nie śpi — wszędzie gwar i ruch. Naprawdę wymarsz na nieprzyjaciela. — I te rozmowy — iluż wtedy bohaterów czynów dokonano — jak pokrajano całą Europę na kawalki, jak serca paliły się, jak głowy gorzały. I ten pamiętny ksiądz kapelan, chodzący od ogniska do ogniska i namawiający chłopców na spowiedź. — Poco — przecież nie można zginąć, nie dokonawszy przedtem cudów waleczności; na spowiedź będzie czas.

Piękny, ciepły poranek sierpniowy, zgromadzone oddziały ludzi, dziwnie wyglądających — cywile — niecywile, wojsko — niewojsko.

Strzelec — w marynarkach, mundurkach, czapkach, melonikach — tak śmieszni zewnątrz, a tak kochani i bohaterscy w sercach.

Kompanię, do której Boruta należał, odkomenderowano do Krzeszowic po karabiny i amunicję.

Spotkamy się jutro z karabinami pierwsza klasa — krzyczą roześmiane gęby, kontente z pierwszej ważnej, prawdziwej wojskowej funkcji — a więc odmarz — pluton za plutonem, spotkamy się jutro — z karabinami.

Niezapomniana chwila pierwszych wrzusek żołnierskich i pierwszych zawodów — a więc nie manilichery, ale wurdle i to bez pasów, bagnety, jak szable bez żabek, naboje ciężkie, bez ładownic.

Ciężko się robi na sercach młodych zapaleńców — ciężko.

Ale powoli twarze rozjaśniają się. Przecież u wroga karabiny lepsze, u wroga wszystkiego poddostatkim; — jest u wroga — będzie u nas, bo być musi.

I jeszcze jedna noc w Krzeszowicach. Jutro wymarsz za kordon. Karabiny, amunicja rozdzielone, jutro wyruszamy. Bo

ruta stoi na warcie przed domem, gdzie śpią koledy. Giełko mu na sercu jakiś i dziwnie. Niby cieszy się, że idzie na prawdziwą wojnę — ale takby mu się chciało jeszcze raz uściśnąć matkę, siostry i ojca — przecież on się nawet z ojcem nie pożegnał i czuje teraz, jak bardzo tego surowego, lecz kochanego ojca kocha. Nie, wrócić nie wróciłby za nic, ale żeby tak można choć na chwilę tam do domu wpaść i wszystkich uściśnąć. A że nie można, ciężko mu.

Ktoś nadchodzi. — Stój, kto idzie? — podoficer inspekcyjny. — Hasło Wolność, odzew Niepodległość.

Do Boruty podchodzą dwie postacie

Towarzystwo Muzyczne w Siedlcach.

Z inicjatywy i staraniem kpt. Stoczewskiego z 22 pp. dyr. Podl. Szk. Muz., na terenie Siedlec powstaje Towarzystwo Muzyczne.

Terenem działania Tow. Muzycznego jest miasto Siedlece oraz powiat Siedlecki i ma na celu zespolenie muzykalnych sił, moralne i materialne ich poparcie, podniesienie kultury muzycznej w społeczeństwie siedleckim, popularyzowanie artystycznych utworów wśród szerokich warstw społeczeństwa, organizowanie chórow, orkiestr i kolekt dramatycznych w Siedlcach i na terenie powiatu Siedleckiego, udzielanie fachowych porad w prowadzeniu wymienionych zespołów, wydawanie druków utworów na zespoły orkiestralne, urządzanie konkursów orkiestr i chórow amatorskich, urządzanie wycieczek krajoznawczych i popieranie imprez kulturalno-swiątowych.

Statut Tow. Muz. w Siedlcach został wpisany do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego pod Nr. 43 dnia 18 lipca 1934 roku. Szerę osób z pośród miejscowej inteligencji, przystąpiło do współpracy w organizacji Towarzystwa.

Tymczasowa siedziba Tow. Muzycznego jest Podlaska Szkoła Muzyczna w Siedlcach, ul. Kiłińskiego Nr. 9.

Redakcja „Życia Podlasia” doceniając doniosłość powstania powyższej placówki kulturalno-oswiatowej na gruncie siedleckim, życzy jej jak najlepszego rozwoju.

Jednocześnie nadmieniamy, że Podlaska Szkoła Muzyczna przeniosła się z dotychczasowego lokalu przy ulicy Kiłińskiego Nr. 5 do lokalu na tę samą ulicę pod Nr. 9.

— o —

— ciemno. Jedna z nich rzuciła się na miona chłopaka, Mietku, to ja, oje

I długo trwała rozmowa zwolnie z posterunku obywatela Boruty z oje długo trwała rozmowa; ze smutkiem sercu, lecz z ogniem w oczach położył się może na długo, przekonany „i już oswojony „buntownik”.

Jeszcze ciemno. Kolumny i B zgromadzone, gotowe do wymarszu, czytanie rozkazu i jego koniec — p... sza wojenna komenda:

Kierunek Karpaty — maszerować

Henryk Lis-Kędzierski

Dnia 3 sierpnia b. r., o godz. odbędzie się walne zebranie członków Podlaskiej Szkoły Muzycznej w Siedlcach przy ulicy Kiłińskiego Nr. 9. Na zebraniu powyższym omawiają sprawy organizacyjne i inne.

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Siedlcach, myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25/VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym wladz skarbowych U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 sierpnia o godzinie 10 rano odbędzie się w Siedlcach przy składnicy Urzędu Skarbowego ul. Kościuszkowskiej 3 w drugim terminie zaoferowanej licytacji 1000 różnych tapet należących do Państwa Fiszela.

Za naczelnika Urzędu

(—)SŁOMIŃSKI

Kierownik Działu Egzekucyjnego

Repertuar kin siedleckich.

„Światowid”.
Na rozkaz kobiety”
Kino P. B. K.
„Bunt w Szanghaju”

D R U K A R N I A

Spółdz. Zarobk. b. Wojsk.
przez Federację P. Z. O. O.
Siedlece, ul. Piękna 34, telefon N...
Wykonywa wszelkie roboty
w zakresie drukarstwa i inżynierii
Szybko—Tanio—Terminowo.

DYREKCJA

GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO TOW. SZKOŁY ŚREDNIEJ

W ŁUKOWIE

typ hymnastyczny

z prawami gimnazjów państwowych

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis nowowstępujących uczennic do klas I i II nowego ustroju, oraz 5-ej, 6-ej, 7-ej i 8-ej dawnego typu już jest rozpoczęty.

Oplata za nauczanie w klasach I i II została w bież. roku szkolnym obniżona do 35 zł. miesięcznie, pozatem rodzice niezamożni, a w szczególności, pracownicy państwowi, korzystają mogą ze znacznych ulg w opłacie szkolnej.

Gimnazjum Żeńskie w Łukowie dobrze jest wyposażone w pomoce naukowe, posiada pracownię odpowiednio zaopatrzoną, obszerne boisko sportowe, dzięki czemu stwarza dobre warunki pracy umysłowej i rozwoju fizycznego młodzieży.

Dla zamiejscowych dziewczynek istnieje przy Szkole internat, gdzie, oprócz dobrego odżywiania, troskliwej opieki p. p. wychowawczyń i lekarza, młodzież korzysta z pomocy w naukach i konwersacji francuskiej. Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczyna się dnia

16 SIERPNIA

o godzinie 8 rano.

Do zapisu należy przynieść 1) metrykę, urodzenia 2. świadectwo szczenienia ospy 3) ostatnie świadectwo szkolne 4) 2 niepodklejone fotografie 5) 5 zł. na zapis 6) 10 zł. jeśli uczennica ma zdawać egzamin wstępny.

Kancelaria czynna codziennie od godziny 9 rano do 1 po poł. Dyrektor przyjmuje codziennie od godziny 11 do 1 po poł.

— Początek roku szkolnego 20 sierpnia o godz. 8-ej rano. —

Z Siedlec dogodny dojazd koleją.

DYREKCJA.

Warunki prenumery: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawcy: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza i Spółdzielnia Wydawnicza w Siedlcach.

Redaktor: Tadeusz Ze

Drukarnia Spółdz. Zarobk. b. Wojsk. przy Federacji P. Z. O. O. w Siedlcach, ul. Piękna 34, tel. 30.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚĆ

ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO

w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.

Przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Płaci nie wkładach 4% do 6%

zależnie od terminu wypowiedzenia

Złatwia wszystkie czynności

bankowe.

Szybka i solidna obsługa.

TAJEMNICA LOKAT I WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA.

UWAGA!

W najbliższych dniach zostanie otwarta po gruntownym

remontie i pod nowym i fachowym kierownictwem

RESTAURACJA-KAWIARNIA

przy Klubie Miejskim w Siedlcach, vis a vis Starego Ratusza.

Ceny niskie! Doborowa orkiestra! Smaczna kuchnia!

Skład Wędlin

FRANCISZKA KWIEKA

Siedlece, ul. Piłsudskiego Nr. 80.

FILJA UL. PIŁSUDSKIEGO 46 (nowy sklep)

Poleca znane ze swej dobroci własne wyroby wędliniarskie po cenach umiarkowanych.

LECZENIE ŻYŁAKÓW I HEMOROIDÓW

bez operacji

Dr. M. SCHLEICHER, Siedlece

ul. Kiłińskiego 24. (115)

Zarząd Restauracji i Kawiarni

w Parku Miejskim

CZYNNIEJ PRZEZ CAŁY ROK

Poleca: śniadania, obiady, kolacje

oraz zakąski zimne, wszelkie napoje alkoh.

i chłodzące.

— CENY NISKE

Codziennie koncert Orkiestry

„The Revellers Band” GABRIEL